

MIECZYŚLAW BRACHA
ur. 1923; Goraj



Tytuł fragmentu relacji	Żydzi w Goraju przed wojną
Zakres terytorialny i czasowy	Goraj; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Goraj, Żydzi

Żydzi w Goraju przed wojną

Cytryn to był taki, co był przy bożnicy, jak u nas kościelny jest przy kościele. Grabarzem był też. Majzels, to mieli sklep. Pelc - tam były lody, cukierki. Dalej był Regen, to była piekarnia. Tałublib, to ja nie wiem czym on się zajmował. Lerman miał piekarnię. Torem to był sklepik taki. Kac, to tam lody były, woda sodowa. Zysman, to była piekarnia. Nestelbaum, nie wiem czym się zajmowali. Wajs Lejbuś miał taką galanterie piekarniczą. On też miał dwa konie a potem miał jednego konia. Icimaje miał konia, ale nie wiem czym on się zajmował. Miał konia Zalc, też nie wiem co on [robił]. Miał konia, jeździł, [załatwiał] różne sprawy. I Berek był, co miał konia, to on tylko furmanił [jak] trzeba było jechać, bo to nie było kiedyś samochodu. Z tego żył, z furmaństwa tego. Żółty Josef miał konia - tak mówili na niego, jakie nazwisko to nie wiem. I więcej to koni nie było. Fryzjer był też. Wiem, że Ksyl mu było, czy to imię czy nazwisko, to nie wiem. Pamiętam też, że dwoje ludzi pojechało do Palestyny. Ona na imię miała Paja, a on to nie wiem. Mówili, że zawarli tu fikcyjne małżeństwo, bo tam mogą tylko [jako] małżeństwo przyjechać. Tam był protektorat angielski, Izraela nie było. I oni tam pojechali, i też się tam rozeszli, ale czy prawda to nie wiem. No i tu dwie takie były świetlice, tam organizacje mieli swoje. Tam się zbierali. Ale co oni mieli za program to nie wiem. Raz przez okno widziałem, to był symbol kowadła, młot na tym kowadle i iskry od tego szły.

Data i miejsce nagrania	2008-12-09, Goraj
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Grzegorz Woźniak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"